

„Dyrygencik, czyli jak kto woli, obłąd udzielony" — Yaro

Od autora: Tekst napisany na podstawie miniatury o tym samym tytule. Życzę przyjemnej lektury.

Michał pozdrawiam Ciebie serdecznie:)

człowiek sierocy opętany

demony przeszłości nie drzemią

niewyraźnie nocą słychać rzenie koni

w psychopatii wariactwo obcego kraju

nierealne staje się widzialne

na tle gwiazda północy

sztorm we łbie na falach trzaska łódź

cyklon szarpie banderą

żagiel nadspodziewany

pęka maszt woda opływa pokład

zamiast chleba na stole niepowodzenie

okrągły kształt okrągły pół świat,

stłuczony na piaszczystej plaży

w sarkofagu wielkiej niewiadomej mroku

wilgoć klajstruje się do ust, przetłuszczonych rąk

jaźń błądzi gdziekolwiek indziej

dyrygentem orkiestry

postacią tytułową niepodważalną

istotą w operze przypisanego dramatu
w szpitalu za krat auskultuje życie ptaków

w głowie wspomnienia,
dni których nie było odemknęło się niebo,
lecz nieistnieje imaginacja
konwertuje chleba w kamienie
kieliszek tabletek co strofuje
niepojęte zjawiska już dobrze,
boją się o mnie nie mam nic

przed dyrygentem widownia
wciąż muzyka w duszy bywa piękną
tylko to pewne ogniowo co zaciska myśli
wiem jestem więźniem ego

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Yaro, dodano 28.05.2023 07:37

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.